

niemieckiej tem swobodnie mógł podjąć na nowo ten temat, w którym się rozchodzą zdania rządu i izby poselskiej. Dziś znowu mówiono w kołach parlamentarnych, że w łonie ministerstwa nie jeszcze stanowczego nie postanowiono pod względem odroczenia sejmiku, że rzecz jest możliwa, iż sesja tegoroczna nie odroczona, lecz zamknięta zostanie w połowie lutego. Jest to pogłoska, którą powtarzamy, dodając, że projektu odroczenia sejmiku żadne ze stronniczych izby poselskiej nie popiera. Nikt bowiem nie może się dopatrzeć pomyślnego rezultatu z odroczenia, gdyż takowe nastąpiłoby jedynie mogło z powodu ordynacji powiatowej. Ale rząd przez inspirowaną prasę już oświadczył, że tylko izba poselska ma do końca doprowadzić obrady nad tym projektem, a przez to samo wypowiedział, że mu nie chodzi o uregulowanie tej kwestii ostatecznie, to jest, że w tej sesji parlamentarnej nie przedłoży już swego projektu izbie panów, a tem mniej podda go pod sankcję królewską.

Najściszejszy Pan, który był nieco zapadł na zdrowiu, przyszedł już całkiem do siebie. Już nie tylko zajmują się zwykłymi sprawami, ale nadto nie odroczył recepcji wielkiej w dworze, zapowiedzianej na dzień onegdajsz. Przybył również z dostojną swą małżonką na bal subskrypcyjny w gmachu opery królewskiej.

ROSYA.

* Paryska Correspondence du Nord Est podaje jedną z odezw moskiewskich puszczonych w obieg w ostatnich czasach. Odezwa ta napisana ma być w narzeczu ludowym moskiewskim, brzmi zaś jak następująco:

„Bracia! cierpliwość nasza wyczerpana. Życie z każdym dniem coraz jest cięższe. Oszukano nas próżnymi obietnicami. Ta ziemia, którą Bóg dał wszystkim ludziom, została zabrana przez panów. Gdzie sprawiedliwość? Niestety! nigdzie jej nie ma; wszędzie panuje tyranja.

Przedtem było inaczej. Pola należały do tych, co je uprawiali. Nasi przodkowie nie znali ani szlachty, ani księży, ani kupców, ani pobożców. To też żyli wolni i szczęśliwi! Lecz z zamorza przybyli obcy książęta, ciągnąc za sobą szlachtę, urzędników, pobożców; podbili oni nasz lud i zabrawszy nasze pola, żył z owoców naszej pracy!...

Zabrawszy kraj, zdobywszy pobudowali miasta, z których jeszcze nas gnieją. Im to zawdzięczamy surowe prawa i ciężkie podatki, co nas do nędzy doprowadzają. Oni się cieszą, czemuż nie mają się cieszyć, skoro tuż są naszym chlebem. Ich miasta są tak obwarowane, że nie możemy na nich napadnąć, chyba żebyśmy im pucili czerwonego koguta (w języku ludowym czerwony kogut oznacza podpalenie).

Powiedzieli sobie: wszystko należy do cara, do szlachty, do popów, kupców itd., lud nasz niewolnikiem.

Istotnie, my chłopcy jesteśmy teraz tylko bydłem naszych panów: osiódłali oni nas i ubodali, a potem na grzbiecie nam wskoczyli. Biada temu, kto ośmieli się skarżyć; Syberja lub rozstrzelanie czeka śmiarka. Lecz jeśli nieukontentowanie zaczyna przechodzić w wzburzenie umysłów, wtedy panowie przybierają inny ton. Wtedy są szczydry w obietnicach i kłamstwach. Gdy spokojność wróci, piękne słowa są zapomniane a przesładowanie jeszcze się zwiększa.

Car był pijany, kiedy podpisywał ukaz odczytany nam 19 lutego 1861 r. Cóż powiada ten ukaz? Chłopi! Jesteście wolni, ale pod jednym warunkiem: że nie będziecie posiadali piędzi ziemi, ani roli, ani lasów. Szczęściem dla honoru cara, że był pijany, podpisując ten ukaz.

Popi nam mówią: car jest Bogiem ziemi, szlachta pełni przy nim obowiązki aniołów. Myśmy się cieszyć, że możemy uginać karki.

W naszej historii jest jedna chwila, w której można było żyć nadzieją. Car i cała rodzina wygaśli. Nieszczęściem szlachta zaważwała z Niemiec książkę, z którego wyszła cała linia panujących, co nas gnieją od tak dawna. Ta rodzina niemiecka rozmnożyła się do nieskończoności; zaledwie popi mogą w cerkwiach wyliczyć imiona różnych jej członków; pożera ona wiele a jeszcze więcej wydają dworacy... To też stoimy ciągle nad przepaścią deficytu i straciliśmy już nadzieję zapłacenia długów. Głupcami jesteśmy, rządzą nami Niemcy, co się starają napędzić swoje kieszenie... Nasz car i wielcy książęta są nie zdolni do rządów, wolą przebiegać po wielkich drogach i słuchać okrzyków hurra! i patrzeć, czy rzeczywiście łapiemy nasze czapki, wyrzucane w górę na znak radości.

Przed nami jedna tylko rzecz do zrobienia, wydusić naszych panów jak psów. Nie ma litości. Trzeba aby wszyscy zginęli... trzeba podpalić ich miasta, trzeba oczyścić kraj z ognia... Po co te miasta? one służą tylko do zrodzenia niewoli. Kiedy chłop będzie panem swjej chaty, swego pola, kiedy będzie mógł spokojnie pracować w fabryce swjej wioski, nie będzie potrzebował szukać służby w mieście... Ponieważ mają działa i karabiny, których nam braknie, więc tylko ogniem możemy walczyć i zwyciężyć. Skoro obrócimy w popiół mury, za którymi się ukrywa ta zgraja, to przecież wtedy wyzdycha ona z głodu.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Wiedeń, 29 stycznia. We względzie rekonstrukcji gabinetu donosi Neue freie Presse, którą poniekąd uważać można za Monitora urzędowego większości gabinetowej, że cesarz jeszcze przed odjazdem w dniu 27 bm. wieczorem przyjmował w przebiegu popołudnia ministra Hasnera, którego powołanie na prezesa ministerstwa według jednomyślny propozycji jego czterech w ministerstwie kolegów byłoby zostało już dzisiaj ogłoszonem, gdyby się nie było pokazało, że i we względzie zawiadywanej obecnie przez niego teki powziąć należy postanowienie, podczas kiedy układy we względzie przyszłego ministra spraw duchownych i oświaty wczoraj nie były jeszcze ukończone. Zdaje się, że rząd obstaruje przy rozdziale tego wydziału, odpowiedniemi jego naturze. W tym razie przejmie tekę spraw duchownych albo prezes ministerstwa albo minister sprawiedliwości. Jako przyszły minister oświecenia bywają wymieniani i p. Rokitański i Tyrolczyk Wildauer. Pp. Unger, Glaser i Arneth nie wchodzą już w żadną kombinację ministeryalną. Feldmarszałek porucznik Wagner powołany został do Wiednia, by wstąpić do gabinetu jako minister obrony krajowej. Jako kandydat dla ministerstwa rolnictwa wymieniany posła barona Eichhuf i barona Washington. Minister bez teki ma na teraz nie być mianowany. W niedzielę cesarz spodziewany jest z powrotem a wtedy utworzenie nowego ministerstwa dokonaniem zostanie.

W tym samym przedmiocie pisze Presse: „Cesarz powróci z Budy w niedzielę. Aż do czasu tego utworzenie nowego gabinetu ma być dokonaniem a gotowa już lista ministrów być przedłożoną. Pan Hasner stanowczo przeznaczony został na prezesa ministerstwa;

oprócz przewodniczenia w gabinecie przypadnie mu najwyższy kierunek dzienników, popierających gabinet. Inni ministrowie zatrzymują swoje teki; czy wydział policyjny z wydziałem spraw wewnętrznych ma być połączony, poruszone znówu. Feldmarszałek porucznik Wagner przeznaczony stanowczo na ministra obrony krajowej; z tem zapewne stoi w związku, że dziś (28 mb.) przy debatach nad adresem większość izby niższej oświadczyła, że śledztwo we względzie wypadków w Dalmacji wytoczonem być nie potrzebuje. Jeżeli generał Wagner wstąpi do gabinetu, to jak na teraz spodziewać się nie można ogłoszenia memoriału jego o przyczynach i początkach powstania w Dalmacji; dokument ten nader ciekawy do dzieł administracji pod ministerstwem parlamentarnem stoi może w związku z mianowaniem jego autora na ministra.

Jeżeli ministerstwo rolnictwa połączone zostanie z ministerstwem handlu, to w takim razie poszukać będzie trzeba ministra dla spraw duchownych. Radca dworu Unger nie bywa już wymieniany jako kandydat do tej teki, natomiast wspomniany bywa znowu profesor Wildauer w Inspruku. Wildauer przyjąłby niezawodnie tekę, gdyby mu ją ofiarował. Mogłby także objąć rolę ministra — mówcy. Wildauer jednak nie należy do parlamentu a musiano by go, chcąc podtrzymać zasadę parlamentarnego ministerstwa, mianować członkiem izby panów, ponieważ nie tak prędko mógłby być wybrany do izby niższej.

Wielkie tu wrażenie zrobiło wystąpienie z izby poselskiej niemieckich posłów Tyrolu. Grzmiące oklaski ze strony posłów słowiańskich towarzyszyły temu krokowi. Czyżby to było zapowiedzią, że i oni rychło pójdą za ich śladem?

HISZPANIA.

* Minister spraw wewnętrznych odpowiedział na posiedzeniu kortezów w dniu 22 bm. na interpelację deputowanego karlistowskiego Musquiza, który się uskarżał o zachowanie się przy uzupełnianych wyborach wolontaryuszów w Haro. Rivero zapewniał, że o kwestyi, o którą pan Musquiz go interpeluje, z wszelką ścisłością się poinformował i pozytywnie zapewnić może, że ochotnicy w Haro bynajmniej nie przekroczyli granic praw im przysługujących. Dodał, że wszelkie poczynił kroki, ażeby obywatelom zapewnić każdą możliwą swobodę przy głosowaniu a mianowicie zakazał władzom surowo, ażeby się do głosowania nie mieszały, lub co gorsza, na nie wpływały. Na to odpowiedział Musquiz, że rzecz jest udowodniona, iż władze w Leon działały przeciwko temu rozkazowi. Rivero odpowiedział, że twierdzenie jednego deputowanego bynajmniej nie jest dowodem prawdziwości tak ciężkiego zarzutu; jeżeli jednak zarzut ten jest uzasadniony, natenczas pokrzywdzeni otrzymają zadośćuczynienie a winnych kara nie minie. Musi atoli podnieść na nowo, że podobne kwestye należą przed trybunały a nie przed kortezy, które w tej materii bynajmniej nie są kompetentne. — Następnie wniósł deputowany Gil Sanz projekt do prawa, dotyczący sposobu, w jaki postępować należy przy przyszłych zmianach konstytucyi. Gil Sanz wymownie popierał swój wniosek. Rivero odpowiedział, że czego wnioskodawca się domaga, to w wielkiej części zawarte już jest w postanowieniach konstytucyi; uprasza zatem, ażeby postanowienia te w tym duchu badano; zresztą, bynajmniej się nie sprzeciwia, ażeby nie miano bliżej się rozpatrzeć w pomienionej propozycji. Gil Sanz jeszcze raz zebrał głos i wyłożył ob-źerniej powody do swego wniosku, poczem kortezy uchwaliły wniosek jego pod obrady poddać. Po załatwieniu tej sprawy interpelacja następowała za interpelacją. Walkę rozpoczął Herrera zapytaniem o wypłacanie nauczycieli elementarnych w prowincyi Valladolid i o zachowaniu się tamtejszego gubernatora. Diaz Quintero zapytał się, czy obecny minister sprawiedliwości chce przyjąć projekt do słabów cywilnych. Montero Rios odpowiedział twierdząco. Odnośny projekt przedłożył dawniejszy minister sprawiedliwości Ruiz Zorilla. Montero również zadał ministrowi sprawiedliwości kilka pytań, mianowicie co do dotacyi duchowieństwa b-skyjskiego, nie otrzymawszy jednakże zadowalniającej go odpowiedzi. Kiedy rząd ten ogień tyralierski wytrzymał, rozpoczął powyżej pomienionego posła Muquiza ogień z ciężkich dział, podnosząc na nowo dawniejszą swoją interpelację o finansach. Kiedy wymownie ten członek kortezów mowę swą chciał rozpocząć, weszli woźni do sali, ażeby zapalić gaz; z lewej strony ktoś się odezwał: „obskurantyzm potrzebuje światła.“ Frazes ten wywołał wielką wesołość. Muquiz wziął kwestyę finansową za pretekst, ażeby izbie zakomunikować, jaką on jest persona grata „u jego ukechanego króla Karola VII.“ „Jego Królewska Mość — mówił — przysłał mi własnoręczne pismo, które, dopóki żyć będę, zachowam jako relikwii. W piśmie tem powierza mi JK Mość ważną posadę zaufania, której jednakże przyjęcia nie uważałem za rzecz korzystną, ponieważ nie sądziłem się dość zdolnym i godnym.“ — Na posiedzeniu nocnem kontynuowano dalej obrady nad budżetem. Diaz Quintero mówił o dotacyi regenta, Tutau o długu państwa, obydwa w duchu przeciwnym rządowi. Moret odpowiadał. Posiedzenie zakończyło się o północy.

Ks. Montpensier nie wybrano ani w Owiedo ani w Aviles. Kandydatura generała Cabrera również upadła. Wybrano: w Avila Silwele (monarchistę) 1165 głosami; w Owiedo Perez Sasala 17,108 głosami, przeciwko ks. Montpensier, który otrzymał 14,870 głosów i Alegre (republikaninowi), który uzyskał 4979 głosów; w Aviles Juliana San Miguel 18,543 głosami przeciwko księciu Montpensier, na którego padło 15,086; w Walencji Cervere (republikanina) 13,084 głosami; w Liria Francisco Rivero 7216 przeciwko Saloni (republikaninowi) 5093; w Jerez Bertematego (republikanina) 19,428 głosami, przeciwko zwolennikowi ks. Montpensier, Lopezowi Ruiz, który otrzymał 15,921 głosów; w Vich republikanina Prig 8484 głosami. W innych okręgach również klęski doznał popieczniczy ks. Montpensier.

Z Soboru.

Rzym, 25 stycznia.

(Kongregacja jeneralna dnia 21 bm. — Nieco o mówcach, mówach i pryncypjach łacińskiego języka. — Biskupi węgierscy, wspomnienie z przeszłości. — Nowa kongregacja dnia 22 bm. — Ks. Arcybiskup, prymas Ledóchowski i chrześc. Krzysztof Radziwiłł. — Biskup Hefele jedzie na Sobór. — Odmowa Ojca św. — Zguba krzyża. — Uczta. — Karnawał i wystawa. — Ofiara morderstwa. — Jeszcze słowo o cesarzowej austriackiej.)

P. Sesye odbywały się często, jak ze sprawozdań zauważać mogliśmy. Dnia 21 b. m. w piątek zebrał się Ojciec do auli watykańskiej o godzinie 9 zwykłej na kongregacyę jeneralną. Msza św. do Ducha św. celebrował w obrzędzie maronickim arcybiskup Giagis. W ciągu sesyi występowało 5 mówców, między którymi dowiedziałem się, że także Dupanloup miał długą mowę,

której mu po rozwiązaniu sesyi zwolennicy jego kierunku wieszowali. O czem mówił, rozumie się, że jako profanus wiedzieć nie mogę. Nadto zabierał głos biskup Ketteler — o reszcie nie dowiedziałem się. Przy końcu posiedzenia rozlano nowe szmata biskupom do przystudowania. Ojcowie rozjechali się o godzinie 1 z południa. Mówcy soborowi, zabierając głos, prawią o przedmiocie obranym zbyt długo, tak, że w skutek tego przedłużają się często posiedzenia, lub też zniewoleni są ciąć dalszy odkład na dni następne. Mówcy zwykli czytać z manuskryptu długie swe wywody; a że dla objęcia dostatecznego trudnych nieraz kwestyi nie wystarcza jednorazowe wygłoszenie, dla tego domagają się Ojcowie, by mowy po wygłoszeniu wręczono litografowane każdemu z osobna. Stara ta prawda, że verba volant, scripta manent; mając dokument w ręku, odzytać można spokojnie, nie pozwalając sobie psuć zrozumienia rzeczy nawet i sposobem wymawiania łacińskiego języka. Ile bowiem narodów, tyle rozmaitych sposobów pronuncjacyi łaciny. Najnieznośniej wymawiają Francuzi, którzy, właściwością swego języka stósując do łaciny, dla nieprzyzwyczajonego z ich wymową tworzą coś arcypocięznego. Włosi, już więcej zbliżeni do Niemców, miękką tylko wymowę przy g i c w pewnych razach i nie lubią spływu kilku ostrych spółgłosek.

Tyle o zewnętrznej formie wygłoszenia języka Cyronowego, zostawiając rozstrzygnięcie sporu uczonym z urzędu, po której stronie słuszność; cudzoziemiec bowiem, zacieplony o wymowę tę, sądzi zawsze, że on jedynie dobrze wymawia. Co się zaś tyczy wewnętrznej wartości mów soborowych i koloru łacińskiego bez zaprzeczenia przyznawają pierwsze miejsce biskupom węgierskim. Wymowa ich dla wszystkich zrozumiała (tak jak polska), płynność w mówieniu mają niezmiernie łatwą tak, że zdaje się jakoby język ten rodzinnym był ich językiem. Także podziwiali i Polaków, gdy w posłach jeździli do kurji rzymskiej ogąsi i doborową łacina przemawiali. Niech wspomnę tylko o Dantyszku, kiedy w roku 1523 wraz z Alfuszem do papieża Klemensa VII z polecenia króla polskiego się wybrał. O nim mówi pewien uczony: „Inerat ei facundiae tam eximium decus, ut et Pontifex Romanus et Curiae Romanae disertissimi Senatores in ejus admirationem pertraherentur“ — czyli taką jeźniał wymową, że wpadł w zdumienie papieża i największych mówców kurji rzymskiej. Nowy system nauk uczy niby wszystkiego, uczy wiele, po-ziom za wiele, ale nie daje praktycznego wyrobienia i zdarza się, że uczeń, ukończywszy studia, nie umie po łacinie się rozmówić, choć go przez lata długie uczono i klasyków czytywał.

Zaraz dnia następnego t. j. w sobotę dnia 22 odbyła się nowa Kongregacya jeneralna. Rozpoczęto posiedzenie jak zwykle modlitwami i mszą św. do Ducha św. Celebrował arcybiskup z Cashed nazwiskiem Leahi. Później zapisał mowę występowali w kwestyach dyscypliny. W ogóle przemawiało na tej kongregacyi 5 Ojców. O nazwiska mówców trudno się obecnie postarać, dzienniki urzędowe przestały podawać; mnie udało się tylko dowiedzieć, że do grona przemawiających należał biskup Strossmayer, ten sam, którego Wanderer głosił jako zranionego. Zdrowie jego w skutek odebranych wiadomości o swojej napaści i zranieniu, jakby na przekór Wandererowi w wybornym stanie.

Wczoraj znowu odbyła się kongregacya, ale nie dowiedziałem się o żadnych więcej szczegółach prócz nazwiska jednego mówcy, nie powiem dziś nie łaskawym czytelnikom, odsyłając raczej do przyszłego razu. Donosił mi wam już, że ceremonii chrztu św. młodego Radziwiłła odbył prymas arcybiskup Ledóchowski w pałacu Malatesta. Dziś zasięgnąwszy języka od naocznego świadka poważnego obchodu, bliżej podaję szczegóły.

O godzinie 3/4 zajęła powóz przed pałacem, z którego wysiadł arcybiskup Poznański w purpurze ubrany w towarzystwie swego teologa i kapłana. Udał się następnie do kaplicy domowej, gdzie wdział szaty św. fioletowe, a potem podczas funkcji zmienił na białe. Ceremonia odbyła się nadzwyczajnie solennie; asystowało 8 księży w części z Wielkopolski. Ojcem chrzestnym był książę Franc. Malatesta (ma za żonę Krasiańską), matką chrzestną księżna Zofia Odeschalchi, córka hr. Władysława Branickiego. Młodego ukościł nadano 5 imion, z których pierwsze przypominają znanych i wiarygodnych imioników rodowych z czasów reformacyi w Polsce; imiona są następujące: Krzysztof, Mikołaj, Sebastian, Marian, Józef.

Podczas ceremonii obecnych było wielu książąt rzymskich, między którymi znajdowali się prócz gospodarzy domu i księżnej Odeschalchi, ks. Respighi i Gratzoli i inni.

Biskup rotteburski Hefele, niedawno wyświęcony przez biskupa fryburskiego, przejeżdża w tych dniach do Rzymu, by brać udział w Soborze. Mimo wielkich wydatków, na jakie Ojciec św. wskazany jest z powodu Soboru, nie przestaje hojnie wspomagać innych. Niedawno powodzią dotkniętym w Pizie przesłał zasiłek pieniężny, obecnie 500 franków przesłał na wybudowanie parafialnego kościoła w Dogliani, dycezyi Mondovi.

W dzień otwarcia Sob. ru zgubił swój krzyż drogi, biskup z Mondovi, 2 ubogie kobiety, znalazłszy go, sumiennie wręczyły.

Oficerowie szwajcarscy, służący w armii Ojca św. dnia 23 bm. wyprowadili do biskupów swojej narodowości ucztę.

Sądzili niektórzy, że roku bieżącego policya rzymska z powodu Soboru nie pozwoli na zabawy karnawałowe; tymczasem dyrektor policyi pozwala, nie ograniczając dawnego zwyczaju niczem; zabawy rozpoczną się 19 lutego bez masek w stróżach przyzwyczaj. — Czas także wystawy przypadnie w tym czasie. Wiele już przedmiotów ze wszystkich części Europy nadesłano. Powiadają, że najwspanialsze arcydzieła sztuki tak z Rzymu jak z innych części podziwiać będziemy mieli sposobność. Między innemi sławny księgarz propagandy kawaler Marietti przesłał 2 tony Kodeksu Watykańskiego; z którego kopją kilku ustępów, tudzież Ojciec nasz umyślnie przygotował na wystawę, i to w 250 językach, 180 różnych pisowniach i 300 rozmaitych winięciach. Nadto w pysznym wydaniu wyłożonem będzie biblia i brewiarz czerwonym i czarnym drukiem obdita.

D. 15 bm. umarł 25 letni młodzieniec Henryk Marziani w Neapolu z powodu strzału jaki był otrzymał w kośćce. Kulę wymierzył deputowany Mastina przez okno ścisnie w posiadłości na arcybiskupa neapolitańskiego, lecz chybiąc, trafił Marzianego. Młodzieniec był architektem uwięzionym przez szkołę i wielkie rokował nadzieje; operacyę zniósł cierpliwie i umarł, przebacząc mordercy.

Jeszcze słowo o cesarzowej austriackiej Elżbiecie. W dzień wyjazdu znajdowała się na mszy Ojca świętego i przyjęła z rąk jego komunię św. Po mszy św. Pius IX zaprosił ją wraz z kardynałem Antonellim do swej biblioteki prywatnej, gdzie cesarzowa śniadała. Cesa-

Telegramy.

Darmstadt, 30 stycznia. Tutejszy poseł rosyjski radca tajny Labensky wręczył wczoraj wielkiemu księciu pisna, odwołujące go z tutejszej jego posady.

Monachium, 30 stycznia. Król zaprosił dzisiaj na obiad wszystkich ministrów i owych dwunastu członków rady państwa, co głosowali przeciw jej adresowi.

Monachium, 29 stycznia. Izba poselska. Dyskusya nad adresem. Po wprowadzeniu jej przez sprawozdawcę pana Jörg zabrał głos książę Hohenlohe i w przemówieniu słowa: Adres żąda, ażeby minister spraw zagranicznych posiadał zaufanie kraju, którego mi nie dostaje. Jeżeli sprawozdawca i członkowie komitetu uważają mnie za zdolnego do wykonywania zawartych traktatów, nie będę o to się sprzeczać, lecz wyjaśnię, na czynność i zasady mego urzędowania, bronić i dalej nie potrzebuję, gdyż mowa od tronu zgadza się na nie z uznaniem. Celami mej polityki jest trzymanie się traktatów i podtrzymywanie samodzielnosci Bawaryi. Mówca uważa zawarte już przy objęciu urzędowania traktaty aliansowe za nakazane położeniem rzeczy, uważa ciężary nałożone przez system obrony za konieczne, Bawaryi oszczędzić losu bezbronności i niebezpieczeństwa, izby dopełnić nie mogła zobowiązań i obowiązków względem całych Niemiec. Mówca dumny jest utrzymaniem traktatu celnego, na który się zgodził i który Jeżeli adres potępił zerwanie traktatu, zauważyć winien że zerwanie traktatu może być otwartem i skrytem. Rząd wszystko czynił, ażeby zapobiedz rozciętowi Niemiec, by zachować samodzielnosc kraju i prawa korony nienaruszone. Przyszłość okaże, że żaden minister bawarski nie może dojść inną drogą do jednoscii Niemiec, jako też do podtrzymania samodzielnosci Bawaryi. Związek południowy jest urojeniem, czyste teoretycznym wymysłem; żadne państwo południowo-niemieckie nie chce poddać się na rzecz Bawaryi ograniczeniom a w tym względzie powołuje się na mowy ministrów panów Varnbüler i Mittnacht. Mówca zawsze był przeciwny przyjęciu teraźniejszej konstytucyi północno-niemieckiego Związku. „Jeżeli niezaufanie przeciwników na tem polega, iż niezdolny jestem do prowadzenia gry dwuznaczonej i zmienić przyjaźne względem sprzymierzeńców usposobienie w takim razie nie uważam, nie jest rzeczywiście uzasadnione.“ Mowę przerywał kilka razy oznakami radości.

Augsburg, 29 stycznia. Allgemeine Zeitung ogłasza wystosowany przez znakomitości uniwersyteckie i innych poważnych mężów Wroclawia adres do proboszczów i Doellinger w skutek jego oświadczenia się przeciw niemyślności Papieża.

Paryż, 29 stycznia. Journal officiel ogłasza okólnik pna Olivier z dnia 28 b. m. do prokuratorów jeneralnych. Minister streszcza instrukcje swoje do tych urzędników w sposób następujący: Panowie pozwolicie, ażeby opinie wszystkie znalazły swobodny wyraz i aby zdrowemu rozsądkowi tej opinii postawione byłą miejsce policyi celem utrzymania moralnego porządku. Natomiast ściegać panowie będziecie obrazy przeciw cesarzowi i poduszniczenko do zbrodni lub przestępstw, a nie ścierpiecie ani po ulicach ani w dziennikach ani na zgromadzeniach zająć, któreby mogły naruszyć utrzymanie porządku.

Paryż, 29 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego uchwalono, aby parlamentarne śledztwo we względzie traktatu handlowego prowadził komisya z 36 członków złożona. Członkowie wybrani być mają przez izbę na publicznem posiedzeniu.

Rzym, 28 stycznia. Podana przez Unita Cattolica wiadomość, że petycja o niemyślności Papieża nosi 410 podpisów, jest nieprawdziwa, jak z dubrzej poinformowanego słyhać źródła. Petycja przeciwną podpisaną już jest przeszło połowę biskupów francuzkich i przez wszystkich prawie biskupów niemieckich i węgierskich. Inna petycja trzeciego stronnictwa, zgłaszająca wypracowania projektu pośredniczącego, przyjęta została bardzo dobrze przez większą część hiszpańskich i angielskich biskupów.

Rzym, 29 stycznia. Wielki książę tokański Leopold umarł dzisiejszej nocy.

Bukareszt, 29 stycznia. Podany przez posta Sturdzkiego wniosek, aby księciu rumuńskiemu wyznaczono roczną dotacyę 300,000 fr., odrzucony został w imieniu księcia przez prezesa ministerstwa z tej przyczyny, ponieważ finanse kraju nie znajdują się jeszcze w tym stanie, aby żądanie takie mogło być uważane za stosowne.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POCZYNNE.

* Poznań, 31 stycznia. Z ziemi Michałowski otrzymujemy następujące wspomnienie pośmiertne: „Dnia 24 b. m. pochwaliliśmy zwołkił sp. Ignacego Dzierżewskiego, szefa batalionu, majora byłych wojsk polskich. Zmarł należał do rzędu tych ludzi, którzy, poświęcając się od młodości wojskowemu, przetrzymali epokę niepopulchych wojen a które tak chlubnie polski walczyli oręż i zrazem dawali sposobność poświęcić się za Ojczyznę z nadzieją wywalczenia jej bytu niezależnego.

S. p. Ignacy Dzierżewski urodził się w roku 1784 w wiewiórzynie Mazowieckiej z rodziców posiadających tamże znaczniejszą posiadłość ziemską; jako syna jednaka rodzice, w d. c. w nim od malarstwa niezmienność służenia w wojsku, o d. d. do Kalisza, gdzie ówczesnie była wojskowa szkoła pruska (korpus kadetów). Tam kształcił się S. p. Ignacy do swego roku 1860 a w tymże roku porucznikowską ławę szkolną, wstąpił jako wachmistrz do czynnej służby, dzieląc losy legionów i wojennych.

Od roku 1801 aż do nieszczęśliwego przejścia przez Berezynę w roku 1812, gdzie jako porucznik dostał do niewoli, odbył wszystkie kampanie Napoleona. Po wzięciu do niewoli wysłany był na Kaukaz, gdzie dwa lata przebył i drogą łaski zwolniony wrócił w rodzinne strony. Nie opuścił jednakże kręgu wojskowej i w nowo utworzonym Królestwie Polskiem 1815 roku wstąpił jako kapitan pod srogi rygor carskiego brata Konstantego. Po krótkim czasie jednakże, nie mogąc się pogodzić z srogością dowódcy, opuścił wojskowość i osiadł na wsi, gdzie się ożenił. Rok 1831 powołał go n. nowo pod narodowe sztandary i jako major i dowódca batalionu piechoty wyszedł wraz z resztami naszych wojsk dzieląc losy tułactwa. Po wielu latach pożyławszy amnestyą, przebywał u swych dzieci i krwawych, powszechnie lubiany rozkoszując się kółko domowe, w którym przebywał, nieustannie dobrym humorem i bogactwem widnieniem zdarzeń z obłego w wypadki swojego życia.

S. p. Ignacy mało już zapewne dla nas będą tego rodzaju okazy, z których tyle wspomnień, tyle ważnych chwil naszej odczywa się naroda. — Wszelkstronny był współdziałal i pięknie treściwe mowy księży, na bogatym łał żywota zmarłego osnut dostojnym był dowodem, jaką wagę do naszych pamiętek narodowych przysługujemy.

* Poznań, 31 stycznia. Wydatki na szkoły w mieście tutejszem bardzo znacznie się zwiększyły, jak się to okazuje

porównania etatów gminy poznańskiej. W etacie kamelaryjnym rok 1849 wyznaczono jako "odatek komunalny na wyższą szkołę" 650 talarów, na szkołę miejską na Grobli 600 talarów, na szkoły elementarne 9946 talarów, ogółem 11,196 talarów, podczas kiedy w etacie na rok 1869 ostatek ten wynosił 1475 tal., a w tym roku doszedł nawet do 36,000 tal. W przeciągu lat 20 wdatki na szkoły potroiły się przeszło. Potem etat na rok 1869 ostatek komunalny na szkołę realną wynosił 3270 tal., na szkołę średnią 4839 tal. i na szkoły elementarne 21,666 talarów. Pensje nauczycieli znacznie podwyższono: lat 20; w roku 1854 wydano na opłacenie nauczycieli przy szkole realnej 10,320 talarów, w roku 1866 już 15,000 talarów, w ostatnim roku 16,450 talarów, w roku 1870 doszedł ten do 17,000 talarów. W tej samej progresy podwyższano pensje nauczycieli przy szkole średniej i przy szkołach elementarnych. Najniższą pensją nauczyciela elementarnego w roku 1853 był 200, najwyższą 350 talarów, podczas gdy obecnie najmłodszy nauczyciel pobiera po 300 tal., dwóch starszych po 600 talarów.

* Zapowiedziany na sobotę koncert *Kółkowy* odbył się w odpowiednim pomieszczeniu. Rozmaitość programu i jego wykonanie odpowiadało wszystkim warunkom prawdziwie artystycznego koncertu. Już to przedwzrostkiem ze strony Kółka Towarzystwa należało przypisać, że w dziedzinie muzyki, która śpiewem swoim jest tak piękna jak wszystkie nasze narodowe melodie, o dana srebrnym głosem atomat, głębiej i na słuchaczach zrobiła wrażenie. Po koncercie tańczono obojętne do rana.

* Asesor rejentynę *Heldorffa* przeniesiono z Magdeburga do kolegium rejentynego w B. gos. czy.

* *Liżba rekrutów*, ściganych w roku 1868 69 pod zarzutem wywołania w W. Księstwie Poznańskim 5998 ludz. przy nich nie miało żadnego wykształcenia szkolnego 884 czyli 14,73 procent.

* Do uprzedzenia do *jednorocznej służby* jako farmaceutów wystarczają dotąd dowody, że kandydat po ukończeniu nauki w ciągu lat był czynny w jakiejś aptece jako pomocnik i podczas czasu przynajmniej przez rok trudnił się recepturą. Postawienie to zmieniono w ten sposób, że od roku 1872 tylko ci kandydaci przysługującej będą do jednorocznej służby, którzy ukończyli państwową szkołę, w której to celu farmaceutom tyleż czasu do złożenia egzaminu ma być pozostawione co lekarzom.

* *Ociemniała Blaszko* została przeniesiona do domu przy ulicy św. Wojciecha pod Nr. 20. Wszelkie datki na nią przyjmują pan Józef Szumiński, organista, zamieszkały pod Nr. 19 św. Wojciecha.

* Wydział medyczny uniwersytetu w Kiel oświadczył, że w sprawie przypuszczenia *abituryentów szkół realnych* do pierwszego rzędu do studiów uniwersyteckich, że abiturientów tych zakładów równo są uprawnieni z abiturientami gimnazjów do studiów medycznych.

* W półroczu zimowym z roku 1869 na 1870 zatrudnionych było przy 10 uniwersytetach pruskich włącznie z akademiami w Monasterze 585 profesorów i nauczycieli. Z tych nauczycieli teologicznym protestantów 71, teologicznym katolików 23, prawnych 76, medycznych 120 i filozoficznym 295. W tym czasie do 200 było 215. Słuchaczy było 6084 krajowych, z tych 327 z W. Księstwa Poznańskiego, nianowicie na wydziałach teologicznym protestanci uczęszczali 14, katolicy teologów 3, prawników 62, medycznych 113 i filozofów 135.

* *Opólna liżba urzędników sądowych* w końcu roku 1868 wynosiła w osmiu starszych prowincjach pruskich 23,582, z tych 1860 reżentów, notariuszy i adwokatów; 3473 urzędników sądowych; 234 urzędników prokuratorskich; 137 dyktarzy notaryjnych i 325 niepłatnych asesorów. 650 referendaryuszów, 86 auskultatorów, 7992 subalternów, 4013 pisarzy na arkuszu, 400 niższych urzędników. Od roku 1866 liżba sędziów powiększyła się o 82, urzędników prokuratorskich o 2, asesorów pobierających diety o 15, referendaryuszów o 73, auskultatorów o 29, niepłatnych o 563, pisarzy na arkuszu o 166, urzędników o 29, z których 143, reżentów o 20. Personal zaś zwiększył się o 808 osób. Natomiast liżba asesorów niepłatnych zmniejszyła się o 290.

* *Dziennik Lwowski* pierwszy z galicyjskich dzienników politycznych zajął się czynnie i szczerze zbieraniem składek na rzecz *teatru polskiego w Poznaniu*. Dotąd złożono na Administrację rzeczonoj pisma następujące kwoty: Redakcja *Dziennika Lwowskiego* 5 złr., Kornel Schlegel i żr., Ziebyńska 60 cent., F. Bieliński 1 złr., P. B. 50 cent., Filia austr. *Dziennika* 1 złr., J. Jurystowski 2 złr., ks. Bereżowski 1 złr., ces. Schmitt 1 złr., Zima 5 złr., Niewiadomski 2 złr., M. Kaster 2 złr., M. Cohn 1 złr., Edmund Hauswald 1 złr., K. M. 1 złr., grob. Paweł Skrawczyński 1 złr., M. S. 1 złr., Jan Osiecki 1 złr., ogółem 43 złr. w a.

* Na fundusz budowy teatru narodowego w Poznaniu złożono dotąd w biurze naszym kwotę w ilości 116 tal. w 22 gr. 6 fen. i 175 rubli wreczyliśmy już skararcomi komitetu, który stosownie do uchwały Wydziału Wykonawczego Komitetu natychmiast ją złożył w tutejszym Towarzystwie Pożyczkowym jako depozyt za procentem. — Świeżo znów wpłynęły następujące datki: pp. Leon Smitkowski z Poznania 25 tal. (składka tymczasowa), Jan Krzyżanowski z Poznania 15 tal. (składka na rok 1870), J. Z. i F. T. z Poznania 2 tal. W. Brzozowski z Górnich Górek w Galicyi 10 zł. reńskich. Ogółem 42 tal. i 10 złotych reńskich; z dawniejszymi zaś 158 tal. 22 gr. 6 fen. 175 rubli w 10 złr.

* *Teatr polski w Poznaniu*. W sobotę w teatrze laickim przedstawiono trzy jednoaktowe komedye, *Filantka*, *Żalobny*, z francuskiego, *Kajko*, Stanisława Dobrzańskiego i *Zobowiązanie*, L. Anczyca. Pierwsza z nich tytuł *Filantka* herbata nie była dla nas szczególnym pomysłem ani też dowcipem. Ośmielił się intrzy i sytuacje nadciągające i nieprawdopodobne. Toż mimo dobrej gry artystów, minęła ona bez wrażenia. Pani Bolesłowska w roli baronowej zrobiła wszystko, co można było z niezbyt wdzięcznej roli zrobić. Z kilkorazowych wystąpień tej artystki w naszym teatrze należy najwięcej usposobieniu odpowiadają. Pan Dobrzański jako Camouflet grał ze zwyrodniałym humorem, a pan Kaliciński w roli barona za zwyrodniał pole, by mógł na wysokości swego talentu stanąć.

Z kolei odegrano *Kajko*. Jest to bardzo pospolita farsa, oparta na tle stosunków galicyjskich i tem mniej jeszcze mająca wartości, że upstrzona wyrażeniami, obrażającymi dobry smak słuchacza.

Jeżeli przedstawienia w teatrze latowym są obrachowane dla publiczności mniej mającej wykształcenia estetycznego, to chcąc je podnieść, wolęlibyśmy w miejscu *Kajko* co innego widzieć na scenie. Śmiech galeryi z wyrażenia porównującego "kobietę do kobyły" nie pochodzi z dowcipu autora, ale z trywialności, niemającej względu na najpierwszą prawdę dobrego smaku. Co do gry artystów, wartość farsy nie pozwoliła wyżej nad nią się podnieść.

W końcu dano *Zobowiązanie* z życiem i naturalnością. Pan Hennig jako Protazy był nieporównany, mianowicie w mimice. Toż jedna z najlepszych ról jego. Pani Bolesłowska miła i piękna, szkoda tylko, że orkiestra bez dyrygenta psuła całe wrażenie. Niedostatkowi temu należy zaradzić.

Teatr był dobrze zapelniony; częste oklaski przerywały grę artystów.

* *Nekrologia*. W ostatnich dniach zmarli w W. Księstwie Poznańskim: Maria Zakrzewicz w Grodzku, lat 20; Józef Golski w Polazowie; Augustyn Hüttner w Środzie. — W Poznaniu: Ignacy Berchynski, lat 78; Zenon Jaraczewski, żołnierz z roku 1831. — W Warszawie: Filipina z Wiskoczki Zochowska, żona urzędniczki magistratu, lat 42; Franciszek Karpowicz, b. komisarz ekonomiczny, lat 70; Franciszka Esmund, lat 75; Wilhelm Warnke, optyk; Agnieszka Starzyńska, lat 87; Józef Natęga, właściciel dóbr Łęzka, lat 66; Stanisław Stepkowski; Feliks Zakrzewski, lat 64; Ewa z Młodzianowskich Wołowska, wdowa, lat 94; Jan Kweizer,

kapitan dyżurny głównego b. wojsk polskich, emeryt, lat 81. — W powiecie Sieradzkim we wsi Charchowie: Placyda z Duninów Zaufska, lat 84. — Na Wolyniu w majątku swym Stobychowie: Adam Raczyski, oficer z 6 pułku liniowego b. wojsk polskich, lat 70. — W Kalszu: Edward Melerowicz; Konstanty Zdybicki, urzędnik izby obrachunkowej, lat 22. — W diecezji kaliskiej: ksiądz Aleksander Doruchowski, proboszcz parafii Malanów. — W diecezji płockiej: ksiądz Franciszek Szymański. — W powiecie lipnowskim: Damszy Sumiński, pułkownik wojsk polskich, lat 78. — W Tomaszowie Rawskim: Kunegunda Czerwińska, lat 78. — W Bielsku: Józef Zawadzki, starszy fellez miej. cewego szpitala. — W Radomiu: Aleksander Zawisza Czarny. — W Krakowie: Ambroży Jeżewski, komisarz targowy. — W majątku Dulawy pod Krakowem: Szczepan Gładzowski. — W Łowiu: Franciszek Adamski, radny miasta i dyrektor zakładów ubogich, b. żołnierz wojsk polskich z czasów Napoleona I, odznaczony krzyżem "wirtuali militarii" i orderu św. Heleny i austriackim krzyżem zasługi z koroną; Feliks H. Mier, właściciel dóbr. — W Czarstwie: Florentyna z Filhanerów Drohojowska, żona b. pofa. — Na wygnaniu: Henryk Łukawski z Brzany. — W Dreźnie: Antoni Kraszewski, doktor filozofii, żołnierz z r. 1831, poseł na sejmach pruskich. — * *Kalendarz*. Jutro we wtorek, dnia 1 lutego, Ignacego biskupa i męczennika, w kalendarzu słowiańskim Zegoty. Wschód słońca o godzinie 7 minut 40, zachód o godzinie 4 minut 45.

Dnia 1 lutego 1411 pokój z Krzyżakami w Toruniu. — 1676 pogrzeb Jana Kazimierza i Michała Wiśniowieckiego. — 1733 śmierć Augusta II. — 1717 sejm niemy kończy konfederacya tarnogrodzka.

* *Aleksander Hercen*. Aleksander Hercen, słynny publicysta moskiewski, o którego śmierci w tych dniach dzienniki doniosły, urodził się w Moskwie 1816 r. Już w pierwszych młodości był zmuszony opuścić ojczyznę, a wkrótce jego pisma w niemieckim i francuskim języku zrobiły wielkie wrażenie. Począwszy od roku 1851 redagował w Londynie znane czasopismo *Kołokoł* (Dawon), w którym wykrywał najtajemniejsze machinacje rządu i dworu moskiewskiego. *Kołokoł*, pomimo cenzury cenzury, w tysiącach egzemplarzy dostawał się do Moskwy a nawet do pałacu carów. Nikołaj czytał go z wielką uwagą, chociaż dyktował się z niego o nauczycieli i brudach urzędników, chociaż policja petersburska starała się nie raz temu zaradzić i podsuwała mu fałszywe egzemplarze, drukowane z jej polecenia w Petersburgu. Opowiadają, że jednego razu Nikołaj i Konstanty czytali razem *Kołokoł*, i z wielkiem zadziwieniem spostrzegli, że jeden i ten sam numer zupełnie co innego zawiera. Rozumie się jeden był prawdziwy, a drugi sporządzony ad usum imperatoris. — Przez dziesięć lat wywierał Hercen swoimi pismami, tchnącymi duchem demokratycznym i postępowym, ogromny wpływ na społeczeństwo moskiewskie. Poeci jego były wymierzone przeciw despotyzmowi. Począwszy od demonstracji warszawskich, a następnie od powstania z roku 1863 wpływ ten słabł i upadał. W Moskwie pojawiło się w tych czasach stronnictwo pod przewodnictwem Katkowa, które umiało sfanatyzować pewną część ludności i pod płaszczykiem narodowej włości rozbiłło nienawiść przeciw Polsce i namieszności socjalne. W obec jaskrawych i radykalnych tendencji Katkowa i nihilistów, które do całkowitego przewrotu społecznego zmierzają, demokratyczne idee Hercena zbłądziły i straciły na sile. Hercen był zmuszony cofnąć się, bo głos jego nie robił więcej tego, co wprzód wrażeń. *Kołokoł* zaprzestał wydawać. Z tej to okoliczności urosły nawet pogłoski, że w ostatnich latach odstąpił od swego programu przez rząd moskiewski został pozbawiony. W r. 1863 należał Hercen do pewnego rodzaju układu z wyśnamiakami polskimi w Warszawie. Szło o Ruś. Hercen pod tym względem był czystym Mesalem i nie mógł przystać na to, aby Moskwa Ruś się zrzekała. W końcu zgodził się na to, że Polska tam sięga, gdzie tylko hasło powstania polskiego przeciw Moskwie przez ludność przyjętę będzie. W ostatnich latach mieszkał w Genewie wraz z ks. Dolgoruki, autorem słynnego dzieła: "La Verité sur la Russie". Pozostawił Hercen córkę, słynną piękność w Genewie.

Koncert Rubinsteina w Poznaniu.

Przybycie pana Antoniego Rubinsteina do Poznania stanowi poniekąd epokę w tegorocznym życiu muzycznym naszego miasta. Zaszczucie przyjęcie, jakiego tu doznał znakomity pianista, było tylko słusznym uznaniem jego wysokiego talentu. Sala bazarowa zaledwie starczyła miejsc dla tłumnie zebranych słuchaczy.

Huczne oklaski powitały artystę na wstępie a pierwsze akorda jednego z najpiękniejszych utworów *Włobera* wnet dowiodły publiczności, że artysta nie zawiedzie oczekiwań i szczerzy się wywiązać ze swego zadania.

Sonata as dur była wykonana z perfekcją, właściwą tylko wybrancom sztuki. Efektu, na które liczy artysta, nigdy go nie myła, a się zawsze wypracowane z niezmierną znajomością sztuki. Gra pana Rubinsteina łączy w sobie niezwykłą biegłość i lekkość w uderzeniu z wielką rzewnością lub siłą. Wszystkie trudności techniczne pokonywał z największą łatwością. Werwa go nie opuszcza ani na chwilę, czasami go nawet unosił z uszczerbkiem precyzji w wykonaniu, jak to się też zdarzyło w *Allegro* *Sonaty* i *Kreislerianach* Schumana.

W *Menuecie* Schuberta pan Rubinstein wykazał całą wdzięczność tego arcydzieła i swego talentu. Pianissimo, do jakiego nie doszedł żaden artysta, zrobiło niezmiernie wrażenie na publiczności.

Z utworów zaś koncertanta szczególnie zaś *wale* zasługuje na uwagę; nie mówiąc już o wykonaniu świetnym, utwór sam zaleca się oryginalnością.

Erkonia przypominał nam najwspanialsze czasy Liszta, a ciżkie zmęczenie dawało się czuć w grze koncertanta. Wstęp był odegrany z całą siłą zwykłą w tej sztuce, a śpiew dziecka, jak westchnienie odbijał się w szmerze pianissimo.

Żelujemy bardzo, że pan Rubinstein, nie chęć się powtarzać, nie odegrał nam *Marsza* weselnego Mendelsohna; sztuka ta była dźwięgiem w jego artystycznym powodzeniu, bo ją wykonywał niezrównanie.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* *Sobota* wyszedł z druku No. 5 i zawiera: Milon na p. dalszy. Obrazek z niedawnej przeszłości przez Jana Zicharskiego. (Ciąg dalszy). — Mikolaj Kopernik (z rycinami). — Pioska. Wacław Pomian. — Dzień i noc. Wacław Pomian. — Z podróży po Tatrach (z rycinami, dookończenie). — Rozmaitości: Odezwą Komitetu związanego celem wybudowania

gmachu teatralnego dla stałej sceny polskiej w Poznaniu. Kalendarz historyczny polski. Zadanie konikowe. Szarada.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Gdańsk, 29 stycznia. Przez większą część tygodnia mieliśmy 5 do 8° Reaumur'a mrozu, dziś odwilż. Wiatr zachodni.

W Anglii tranżakcyjne zbożowe wprowadziły spokojnie, lecz pszenica krajowa oś gąla prawie cenę zeszłotygodniową, a towar zagraniczny, pomimo znacznych dowozów, mało tylko w cenę się cofnął, przyczem ładunki z okrętów chętniejzych znajdowały kupców, niż w zeszłym tygodniu. W Liverpoolu targ był nieco ożywiony i właściciele zboża mieli się spieszyć z sprzedażą. Jęczmień o 1/4 szylinga na kwartę tańszy. Groch zaniebany.

W Francji pokup był nieco znaczniejszy. Na targach prowincjonalnych cen pszenicy dobrze się utrzymywały, a na większych placach podniosły się o 30 do 35 centimów na hektolitrze. Polepszenie to nie nastąpiło w skutek braku dowozów, lecz jedynie dla tego, że terazżeższe niskie ceny zachęcały kupujących do większej czynności.

Zyto, lubo mało ofiarowane, przecie w cenę nieco się cofnęło. Owies bez zmiany.

Niepomyślnie wiadomości o targach angielskich zmniejszają coraz więcej chęć do kupna na naszym pla. Pomimo słabych dowozów, ceny wszystkich gatunków pszenicy chwiały się i cofnęły się o 1/4 do 1 tal. na 2000 funt.

Zyto młodej żądane i o 1 tal. na 2000 funt. tańsze niż zeszłej soboty.

Jęczmień, pomimo słabego pokupu, prawie bez zmiany.

Groch o 1 do 1 1/2 tal. na 2000 funt. tańszy.

Placono za 2000 funt. wag. celowej: za wepcel:

Pszenny wysoko-pstręj	127-131	55-60	58-60	58-60
" jasno-pstręj	124-128	54-57	57-60	57-60
" ordynaryjnej	114-125	47-50	50-52	50-52
Zyta	20-25	37-40	40-42	37-40
Jęczmienia czterozęb.	100-109	32-34	34-36	32-34
" dwurzędowy	113-117	36-38	38-40	36-38
Grochu	34-40	37-40	38-40	37-40

Kursa zamian: Londyn 6. 2 1/2; Amsterdam 142 1/2; Hamburg 134 1/2; Warszawa 74 1/2; Paryż 80 1/2.

Aleksander Makowski i Sp.

* *Maka*. Berlin, 29 stycznia. Mąka pszena No. 0 3 1/2-1 1/2 tal. No. 0 i 1 3 1/2-1 1/2 tal. rzana No. 0 3 1/2-1 1/2 tal. No. 0 i 1 2 1/2-1 1/2 tal. plac. za centnar z mierzchem.

Poznań, 31 stycznia. Mąka pszena No. 0 4 1/2-1 1/2 tal. No. 0 i 1 4 1/2-1 1/2 tal.; mąka rzana No. 0 3 1/2-1 1/2 tal. No. 0 i 1 3 1/2-1 1/2 tal. plac. za centnar bez akcyzy.

Bank pruski.

Przebieg tygodniowy z dnia 22 stycznia 1870 r.

Aktywa:

1) Brzęcząca moneta i w sztabach	tal. 78,061,000
2) Pieniądze papierowe, noty banków prywatnych i papieru kas pożyczkowych	2,140,000
3) Remanenta wekslowe	85,634,000
4) Remanenta lombardowe	17,093,000
5) Papier krajowy, rozmaite pretenzye i aktywa	14,162,000

Pasywa:

6) Banknoty w obiegu	tal. 143,151,000
7) Kapitały depozytowe	22,048,000
8) Pretenzye kas rządowych, instytucyj i osób prywatnych włącznie z obrotem żyrowym	2,168,000

Berlin, 22 stycznia 1870.

Król pruski główny dyrektor banku. Dechend. Kühnemann. Boese. Roth. Gallenkamp. Hermann. Könen.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 31 stycznia

BAZAR. Hr. Kwilecki z Oporowa, Swinarski z Golaszyna, dr. Szulczyński z Siernik, Malecki z Wrześni, Zyskowski z Torunia.

HOTEL DU NORD. Skarzyński z Skórzewa, Klepaczewski z Krakowa.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Franke z Królestwa Polskiego, Gutowski z Lgowa, Kamiński z Chociczy, Wiczerzki z Koźmina.

OH-HOTEL FRANCUSKI. Dobrzycki z Bahorowa, Gutowski z Ruchocina, Gutowski z Odrowąża, Zakrzewski z Żabna, Sikorski z Krostkowa.

HOTEL PARYS. L. Jabkowski z żoną z Szewców, Baranowski z synem z Gładowa, Tomaszewski i prob. Badurski z Mącznik, Leisner z Babina, Pawowski z Gonie.

HO-LI-KZYMSKI. Hr. Czarnecki z Golewka, Jasiński z żoną z Witakowic, Zychalski z Pierska, Rożnowski z arbinowa, Chosiłowska z córką z Ulanowa, Wirth z Łopienka, Tausig z Wrocławia.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Tschuschke z Babina, hr. Potalski z Dominiowa.

HOTEL BERLINSKI. Grabowski z Wrocławia, panna Mittelstaedt z Rogoźna.

TIL-NERA HOTEL GARNI. Pani Stremer z Wiednia, Filstrup z Poznania, Frenzel i Hertz z Szczecina, Weinberg z Berlina, Wahner i Redlich z Wrocławia, panna Witt Isardt i pani Meyer z Rogoźna, Misch z Wrocławia, Schmidt z Luebbeau, Schulz z Berlina, Bomsdorf z Drezna.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 31 stycznia.

Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawne — tal. pl. — Poznańskie nowe 4 % listy zast. tal. 81 1/2 plac. — Pens. listy rent. 82 1/2 plac. — Pozn. 5 % obligacye pow. — żąd. — Akcyje banku prowinc. Pozn. — plac. — Banknoty polskie 74 1/2 plac. — Pols. listy likwidacyjne — tal. pl. — Pozn. 5 % oblig. mjejskie — tal. żąd. — Akcyje poznań. banku realn. kred. — tal. plac. — Zyto: wypow. 25 wepeli: na stycz. 38 1/2, stycz-luty 38 1/2, luty-marzec —, marzec-kwiecień —, na wiosnę 38 1/2, kwiec-maj 39 tal. plac. — Oko wita: (z beczka) wypowied. 12,000 kw.; na stycz. 13 1/2, luty 13 1/2, marzec 13 1/2, kwiecień 13 1/2, maj 14 1/2, czerwiec 14 1/2, kwiecień-maj w związku — tal. plac.; w miejscu bez beczki 13 1/2 tal. — Cena regulacyjna żyta na miesiąc stycz. 38 1/2, okowity 13 1/2.

Giełda berlińska, 29 stycznia.

O ile pierwsza połowa giełdy dzisiejszej odznaczała się w skutek wysokich kursów wiedeńskich usposobieniem stałym, o tyle druga stała, przetym był obrót niekiedy bardzo ożywiony.

Walory pruskie: Dobra. pożyczka pow. (4 1/2 %) 95 1/2 żąd. — Poż. psta. z r. 1859 (5 1/2 %) 101 plac. — Ob. psta. (4 1/2 %) 78 plac. — Poż. psta. prem. z r. 1855 (3 1/2 %) 115 1/2 plac. — List. zastaw.: Zachod.-prusk. (3 1/2 %) 71 1/2, plac. dto (4 1/2 %) 79 1/2, żąd. dto (4 1/2 %) 85 plac. — Pozn. nowe (4 1/2 %) 81 1/2 plac. — Listy rent. Pozn. (4 1/2 %) 83 plac. — Prusk. (4 1/2 %) 83 plac.

Giełda berlińska, 29 stycznia.

O ile pierwsza połowa giełdy dzisiejszej odznaczała się w skutek wysokich kursów wiedeńskich usposobieniem stałym, o tyle druga stała, przetym był obrót niekiedy bardzo ożywiony. Walory pruskie: Dobra. pożyczka pow. (4 1/2 %) 95 1/2 żąd. — Poż. psta. z r. 1859 (5 1/2 %) 101 plac. — Ob. psta. (4 1/2 %) 78 plac. — Poż. psta. prem. z r. 1855 (3 1/2 %) 115 1/2 plac. — List. zastaw.: Zachod.-prusk. (3 1/2 %) 71 1/2, plac. dto (4 1/2 %) 79 1/2, żąd. dto (4 1/2 %) 85 plac. — Pozn. nowe (4 1/2 %) 81 1/2 plac. — Listy rent. Pozn. (4 1/2 %) 83 plac. — Prusk. (4 1/2 %) 83 plac.

Piekarnia

jest do wynajęcia na Chwaliszewie No. 43. dowiedzieć można się na Wodnej ul. w podwórzu No. 14. (678)

Co dopiero wyszło i polecają:

Dwernickiego Józ. jenerała Pamiętniki.

S. 156 str. Cena 1 tal.

Łyskowski Miecz. Przewodnik dla spółek pożyczkowych.

S. 114 str. 15 gr. [696]

M. Leitgeber i Spółka.

Walory zagraniczne: Austr. metal (5 1/2 %) — plac. Poż. narod. (5 1/2 %) — plac. — Losy z roku 1854 (4 1/2 %) 72 plac. — Losy kredyt. z r. 1858 86 1/2 plac. — Losy z r. 1860 (5 1/2 %) 80 1/2 plac. — Losy z r. 1864 (4 1/2 %) 65 1/2 plac. — Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5 1/2 %) — plac. — Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5 1/2 %) 118 1/2 plac. — Rosyjsk.-polsk.-oblig. skarb. (4 1/2 %) 67 1/2 plac. — Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5 1/2 %) 92 1/2 plac. — Dto części po 500 złp. (4 1/2 %) 97 1/2 plac. — Polskie listy zast. 3 em. w r. (4 1/2 %) 69 1/2 plac. — Listy likw. 57 1/2 plac. — Włosk. po 3 em. w r. (4 1/2 %) 53 1/2 plac. — Turecka pożycz. 43 1/2 plac. — Amerykańska pożyczka (6 1/2 %) 92 1/2 plac. — Akcyje kolei żelaz. Kol. mind. 116 1/2 plac. — Gal.-Kar. Ludwik 97 1/2 plac. — Austr. Franc. 210 — 1/2 plac. — Warsz.-wied. 54 1/2 plac. — Banki itd. Austrackie kredyt. mob. 145 1/2 — 1/2 i 3 1/2 plac. — Poznański bank. — 100 1/2 plac. — Salask. stow. bank. (4 1/2 %) 118 1/2 plac. — Certyf. hip. Hubnera (4 1/2 %) 93 plac. — Hansm. (4 1/2 %) 92 plac. — Henkel (4 1/2 %) — żąd. — Meining (4 1/2 %) — plac.

Kurs gotówki i pap. plac. Frdr. pruskie 113 1/2 plac. ldr. 111 1/2 plac. — Szwerny 6. 23 1/2 plac. — nap. 5. 12 1/2 plac. — potimper. 5. 16 1/2 plac. — doll. 1. 11 1/2 plac. — Złota w zagranic. funt. celny 46 1/2 plac. — Srebra funt. celny 23. 25 plac. — Zagraniczne banki. — 99 1/2 plac. — Austr.-banki. 82 1/2 plac. — Rosyjsk. banki. 74 1/2 plac. — Dyskonto bankowe 5.

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 50-65 tal.; 2000 funt. na stycz. 56 żąd. 55 plac. — kwiec-maj 57 1/2 — 1/2, maj-czerw. 58 1/2 — 1/2, tal. plac. — Zyto: 2000 funt. w miejscu 41-44 tal.; 42 1/2, wyborowe 44, polskie 41-43 tal. z kolei plac. — na stycz. 41 1/2, — 1/2, stycz-luty 41 1/2 — 1/2 plac. — kwiec-maj 42 1/2 — 42 plac. 1/2 tal. żądano. Jęczmień: 1750 funt. mł. i wielki 32-45 tal. — Owies: 1200 funt. w miejscu 21-26 1/2 tal.; polski 22 1/2 — 1/2, marchijski 24, pomorski

5 tal. nagrody.

Dnia 28 skradziony został piękny biały wyżeł, z czarną głową, czarnymi uszami i takimiż łatami. Kto go odprowadzi na Groblę No. 25 otrzyma powyższą nagrodę. (676)

Dnia 28 stycznia 48 na wieczór z piątku na sobotę zginął mi czarny pies wyżeł długo wlochaty, wabiący się Kiwi. Kto go wynajdzie, odbierze stosowne wynagrodzenie. Poznań, dnia 30 stycznia 1870. (685)

Krzywiński.

Dnia wczorajszego pomiędzy 1 a 2 z południa skradziono mi z plebanii w Kiekrzu srebrny ankier z napisem wewnątrz: Paris, wraz z pozłacanym łańcuszkiem. Zegarek ten poznać można po znacznie porównanej kopercie od strony wskazówek z powodu częstego otwierania. Ostrzegam przed kupnem. Ks. Wagner, proboszcz. (695)

= No. 30 Wodna ulica No. 30. = Wielka część pięknych butów dla panów i dam jest do nabycia po cenach zakupu, by uzyskać miejsce, i prosi o korzystanie z tej pomyślniej okoliczności. (691)

NB. Partya pięknych bucików dla chłopców jest również po tańszych cenach do nabycia.

Nakładem Ludwika Merzbacha w Poznaniu wyszedł pierwszy zeszyt:

Encyklopedyi imion własnych

z dziedziny dziejów powszechnych i kościelnych, biografii, mytologii, literatury i jeografii starożytnych, średniowiecznej i nowożytnej przez

Edmunda Calliera.

Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku, 2 złp. Listy subskrypcyjne znajdują się po wszystkich księgarniach. Nakładca ogłaszać będzie nazwiska Szanownych subskrybentów.

Dobra rycerskie Naramowice wraz z przyległościami w powiecie poznańskim, bezpośrednio nad rzeką Wartą położone, 1/4 mili od prowincyjnego miasta Poznania odległe, do sukcesorów sp. Benedykta Moraczewskiego należące, 2704 morgów magdeburgskich łącznie 421 morgów boru obejmujące, sprzedane być mają z wolnej ręki. Termin na cel ten wyznaczono w środę, dnia 23 marca r. b. przed południem o godzinie 10 w biurze urzędowym podpisanego rzeźnika przy Działowym placu No. 9, na który to termin chęć mających kupienia zaprasza się. Rejestra rozmiarowe, mapy i warunki sprzedaży przejrane być mogą w biurze podpisanego radzcy sprawiedliwości.

Tschuschke.

Fabryka wyrobów glinianych

w Starołęce pod Poznaniem

poszukuje do sprzedaży fabrykatów kamiennych i naczyń z Kobyłpolską glazurą, jak: baniek do piwa, słoików, dzbanków, garnków, misek itp.,

zdolnych agentów.

Zgłoszenia przyjmuje handel pana A. Kunkel w Poznaniu. (692)

„LA SILENCIEUSE“

1869

która zwyciężyła wszystkie amerykańskie maszyny do szycia

i dla tego sama jedna 3 złotem medalami zaszczyconą została, sp owadzać jedynie można na W. Ks. Poznańskie od

A. z Pawłowskich Kaufmann,

fabryka bielizny,

Poznań, plac Sapieżyński No. 1.

Hamburg.-ameryk. Towarz. machin do szycia

Pollack, Schmidt i Sp.

RUDOLF MOSSE.

Officieller Zeitungs-Agent.

Jungfernstieg.

Hamburg

Passage

Scholven 2.

Berlin.

München.

Zürich. — St. Gallen.

An allen anderen grösseren Plätzen durch General- und Special-Agenturen vertreten.

RUDOLF MOSSE.

Officieller Zeitungs-Agent.

2 pokoje umeblow. do wynajęcia przy Grobli Garbarskiej No. 1. (618)

Kapelusze Słom.

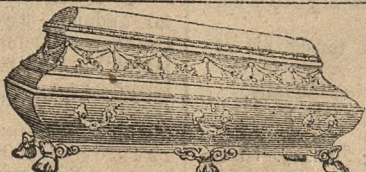
przyjmuje do prania, farbowania i przerabiania

najnowszych i bardzo ładnych fasonow, które już odebrał

Magazyn Mod,

W. Gudata

przy ul. Wilhelmowskiej 13 obok Bazaru.



Trumny metalowe poleca jak naj- (7104)

G. Hoeven, Nowa ul.

Zatrudniając od lat 20 przeszło przy fabrykacji bielizny znaczną liczbę sił roboczych, mogę wykonać każde zlecenie we względzie bielizny i rzeczy negliżowych natychmiast pod gwarancją dobrego leżenia. Równocześnie polecam skład mój gotowej bielizny i rzeczy negliżowych dla panów, dam i dzieci; prawdziwe francuskie koszule wierzchnie, francuskie wstawki do koszul, koszule wierzchnie i koszule z rozmaitego płótna, szyfonu i szyrtyngu, gacie we wszystkich materyach używanych itd. itd. itd.

Wyprawy

w bieliznie wykonują się w jak najkrótszym czasie a utrzymuję skład wszystkich do tego należących materyi i haftów.

A. z Pawłowskich Kaufmann,

Fabryka bielizny,

Poznań, plac Sapieżyński No. 1.

Zamiejscowe zamówienia wykonują się odwrotną pocztą; dla nieznanych osób jednak tylko za awansem pocztowym lub przesłaniem pieniędzy.

Epileptyczne kurecze (wielką chorobę).

leczy listownie po długoletnich skutkach lekarz specjalny dla epilepsji dr. med. Cronfeld w Berlinie, Johannisstr. 5. [530]

Ból zębów

każdego rodzaju, nawet gdy zęby są wyprucone i zaraz znowu usuwa natychmiast trwale i bez bóleski sławny wy- skok iacyjski bez potrzeby zakitowania i zapłombo- wania zębów. W towarzystwie prawdziwym dostać go można w fl. po 5 i 10 sgr. w Pozna- niu u C. L. Aradta. [7498]

Choroby nerwowe i napływ krwi.

Do liweranta nadwornego pana Jana Hoffa w Berlinie. (680)

Peenemünde, 4 stycznia 1870. Przez ostatni półgłówna moja tak była osłabiona, że po upływie 8 tygodni leża jeszcze opuścić nie mogła. Do tego cierpienia przyczyniły się jeszcze rozprężenie nerwów, kurecze i napływ krwi; udało mi się więc znowu do pańskiego wysoku słodowego, który już raz znie mojej uratował życie. I tą razą okazała się skuteczność tego fabrykatu; siły wróciły znowu, kurecze ustały, krew regularnie obiegac zaczęła a fabrykat pański stał się po raz drugi zbawcą mojej żony. Oby Pan Bóg dał panu jeszcze na długie możność pomagania cierpiącym! Michels, nauczyciel. — Pańska słodowa czekolada zdrowia wzmocniła bardzo moje nerwy i jestem teraz zdrowym. Hillebrandt, nauczyciel w Lüttmarsen.

Skład główny w Poznaniu u Braci Plessner, Rynek 91, skład uboczny u R. Neugebauera, plac Wilhelmowski 10, u Th. Wohlgemutha w Wągrowcu, u A. Podgórskiego w Nakle, u J. S. Löxinsolna w Bydgoszczy, u Ernesta Teppe- ra w Nowymyślu i u H. Casriela w Śremie.

Kurecze epileptyczne (wielką chorobę)

leczy listownie specjalny lekarz dla epilepsji doktor O. Killisch w Berlinie, Mittelstrasse 6. — Przeszło stu już uleczonych. (264)

Liebiga wyskok mięsny

z Fray-Bentos (Ameryka połudn.)

Spółka wyskoku mięsnego Liebiga, Londyn

Wielka oszczędność dla gospodarstw domowych. Natychmiastowe przyrządzenie z ocnego rosółu po 1/2 ceny rosółu z świeżego mięsa. — Przyrządzenie i naprawa zup, sosów, jarzyn itd.

Wzmocnienie dla słabych i chorych.

Dwa złote medale, Paryż 1867; medal złoty, Havre 1868.

Wielki dyplom honorowy — najwyższa nagroda — Amsterdam 1869.

Ceny detaliczne na całe Niemcy:

Ang. garnek funt. 1/2 ang. garnek funt. 1/4 ang. garnek funt. 1/8 ang. garnek funt.

po tal. 3,5 sgr. po tal. 1,20 sgr. po 27 1/2 sgr. po 15 sgr.

Wówczas tylko prawdziwy, jeżeli każdy garnek opatrzony jest w obok stojące podpisy.

Dostać go można w wielu handlach i aptekach.

Skład hurtowy u korespondenta towarzystwa pana

Afonia Pettesolna w Poznaniu.

W Poznaniu sprzedają: 1) W. F. Meyer i Sp., 2) aptekarz Elsner,

3) aptekarz Dr. Mankiewicz, 4) Bracia Andersch, 5) J. N. eil- geber.

Organy

nowe o 6 głosach są tania do sprzedania w fabryce organu Naleja Krasa w Po- znaniu Rybaki No. 1. Dyspozycja w Man- uale jest: 1) Salicional 8 stop, 2) Doppelbaste 8 stop, 3) Portuna 8 stop, Principal 4 sto- py, 5 Oitava 2 stopy, w Pedale: 1) Subbas 16 stop, 2) Pedalcoppel. (639)

Sprzedaż drzewa budul- cowego.

W boru Lednogórskim przy samej szosie Wierzye sprze- daje się od 1 lutego r. b. codziennie przez leśniczego Mayera po tanich lecz stałych cenach drzewo budulcowe w rozmaitych rozmiarach. (655)

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.

Świeże mareny

otrzymali W. F. Meyer i Sp., [688]

Wilhelmowski plac 2.

Drzewa owocowe

grusze, jabłonie i wiśnie si w najlepszych gatunkach do nabycia w Dominium

Kobyłpole p. Poznaniem.

Zamówienia przysłać należy do podpisanego ogrodnika. (407)

B. Friedrich.

Nasiona

polecam świeże i znaną dobrą. Nowy wykaz nasion wydanie z początkiem

lutego. Henryk Mayer,

ogrodnik, artyst. i handl. i handel nasion

Poznań, Królewska ul. 15a.

Herbaty

wybornego smaku i zapachu co tylko ode- brałem i polecam jak najmocniej.

J. N. Piotrowski,

Poznań.

Dentysta

Kasprowicz

Hotel Francuski Ochotnica.

Prywatny zakład położniczy

doświadczony przytułek dla sekretnych po- łogów. Adres: Dr. A. M. 49 poste re- stante Berlin. (10.)

We względzie chorób nie- wieściach

można mnie konsulto- wać po południu od 3-5 godziny w pomieszkaniu mojem przy S. c- rokiej ulicy 11. (8157)

Dr. Lehmann.

Esencja na włosy

dla wzmacnienia skóry na głowie doświad- czona przeciw wypadaniu włosów jest do nabycia flak. po 12 1/2 sgr. u aptekarza Dr. Hunkiewicza. (7440)

Ogłoszenia gospodarskie itd.

Od 5000 tal. począwszy jest do wypożyczenia 200,000 tal. na dobra rycerskie po listach zasta- wnych Ziemstwa. Bliższe szcze- góły poste restante Wrocław E. S. No. 26. (679)

Ogrodni- wy, Polak, kawaler z dobrmi

zawołaniami, poszukuje miejsca od 1go

marca lub kwietnia r. b. Adres A. B. 30.

Przesłać przy Gdańsku poste rest. (624)

Ogrodni- k z dobrmi 5 1/2 tectwami i re-

komendacjami ogrodnictwa praktykujący w

Belgii i Francji, bieży w zakładach ogrodu,

ciągnięciu drzew karlowych i szpalerowych,

hodowaniu ananasów i w prowadzeniu szkół-

tek, poszukuje miejsca od 1 marca albo od

kwietnia r. b. tu w Prusach albo Królestwie

Polskiem. Zaskawe oferty na listy franco do

St. Jędrzejowskiego, ogrodnika w Bo-

guszyne pod Książem (Książ) w Ks Pozn. (621)

Dobra w Królestwie Polskiem, milę od

kolei odległa, są do sprzedania. Zawierają

one 41 wlok, obejmują wielkie ogrody, staw-

wy, park, piękny dom mieszkalny, dost- teczne

dobrze ludy i inwentarz kompletny. Stan

ozimnia bardzo dobry, do siewu lato- wego

wzysko przyrządzone. Bliższe wia- domości udzieli C. S. Myslowice, Górny

Szlagk poste restante. [668]

Po ukończeniu koncertu amatorskiego na cele dobroczynne

w Gnieźnie, dnia 6 lutego r. b. odbędzie się w ho- telu Europejskim

Wieczorek z tańcami,

na który najuprzejmiej zapraszają

Gospodarze.

Witold Ponicki,

Malczewo.

Michał Chranowski,

Gorzykowo.

Władysław Wierzbicki.

Gniezno.

Biletów na wieczorek nabyć można w handlu A. Wierzbic-

kiego w Gnieźnie.

Sprzedaż boru.

Dnia 28 lutego r. b. o godzinie 11. w

potudniem będzie sprzedany na prośbę

w Kiecinie droga liczący bar należący

tegoż prokuratora przez tról, nadleśnic- zę

na 743 tal. 9 sgr 6 f. n. otaksowany. O

runach sprzedaży dowiedzieć się mo- żna

u Is. Studzińskiego, plebana w Kiecinie

(687) Biuletyn Kieciński.

Kuchy rzepiow- i Iniane

ztań i z wszystkich stacyi kolejów żelaz- nych

poleca jak najtaniej

Manasse Werne

[419] W. Garbary 17.

Dominium Białeżyn pod Murawia- szyną

na 300 tustych skopów

sprowadza i natychmiastowego odebrania

(636)

100 sztuk tustych skopów i maciór

są na sprzedaż w Białeży- cach pod Wrześnią. (684)

Dom Brzyskorzystew- ko

pod Żninem ma na sprze- d 170 tustych skopów

po w. (677)

W Dom. Pudliszkac- pod Krobą

są do sprzedania 1 do 2 lat stare stadniki ro- holenderskiej. (611)

Jan Styński

b. artysta opery warszawskiej będzie miał zaszczyt dać

Koncert wokalny

a amatorowie miejscowi przedstawia- komedya Korzeniowskiej

blizsze szczegóły afisze ogloszą. (658)

Sala w ogrodzie ludowym.

W poniedziałek dnia 31 stycznia. Wielkie

nadzwyczajne i poezgualne przedstawienie

na benefit tow. kwartowy dyrektora H. Strack.

Ostatnie wystąpienie wszystkich teraz ang- zowanych

spiewaków i artystów.

Bogaty i dobrze ułożony program zawiera- pomiędzy

innymi: Wo wohnt das Glück (kwartet). Leibesverrenkungen (Burleska, m- wielokrotne

żądanie). Des jungen Matrosen Heimkehr (solo). ER, czyli: Das Lebe- Caesars (na

żądanie). Wenn du noch ein Mutter hast (śpiew). Du bist mein Traum (kwartet).

Piano langsam (kuplet). Em- mölirtes Zimmer

zu vermieten (komizna scena i duet).

Spiele nicht mit Schiesgewel (kuplet). Le Tra- ez — Los Cambios aen- espagnoles —

Strabat Voltige (gimnastyka). Cena wnijsia przy kasie 5 sgr. Bile- tów

ciennie 3 sgr. Początek punktualnie o go- dzinie 7.

Do mego tego przedstawienia bene- fisowego

pozwalam sobie szanowną public- ność jak najuprzejmiej zaprosić.

Z poważaniem H. Strack.

W sobotę, dnia 5 lutego 1870

wieczorem o godz. 7 1/2. [686]

na sali Bazarowej

KONCERT

Karola Tausiga.

Wszystkie zamówione bi- lety muszą do środz dnia

2 lutego być odebrane, gdyż inaczej sprzedane zo- staną.

Ed. Bote i G. Bock.